Rok X. Nr. 305 Sosnowiec, czwartek 7 listopada 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 3-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Wojska włoskie prą naprzód

Zaciekłe walki w okolicy Makalle

WARSZAWA, 6. 11. PAT. Wedle doniesień ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich włoskich i abisyńskich PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich w dniu dzisiejszym. Według informacyj ze źródeł francuskich armje włoskie mają jutro wznowić przerwaną przez niepogodę ofenzywę na Makalle.

Samoloty włoskie dokonały licznych lotów wywiadowczych na froncie północnym, stwierdzając, że abisyńczycy ewakuowali całkowicie obszary bezpośrednio zagrożone przez posuwającą się armję włoską Przypuszczają, że Makalle padnie w ręce Włochów bez walki. Tym optymistycznym przewidywaniom przeczą wiadomości abisyńskie, które twierdzą z całą stanowczością, że armja abisyńska zamierza utrzymać Makalle za wszelką cenę. — Według informacyj niemieckich w okolicy Makalle już wczoraj wieczorem miały się toczyć zacięte walki. Włosi, którzy już mieli zająć miasto, po gwałtownym ataku abisyńskim musieli z niego ustąpić, ponosząc znaczne straty. Według wiadomości z tychże źródeł miały rozegrać się również długotrwałe walki na froncie południowym. — Wiadomościom tym zaprzeczają jednakże informacje ze źródeł abisyńskich, stwierdzając, że na obu frontach panuje obecnie spokój.

Abisyńczycy nie oddali miasta

ADDIS ABEBA, 6. 11. O wczorajszej walce o Makalle donoszą: Oddział włoski, który wkroczył wczoraj do Makalle szedł z Adigratu. W nocy wkroczyli do miasta abisyńczycy i włochów wyparli. Straty z obu stron są nieznaczne. Abisyńczycy zawiadomili telefonicznie Addis Abebę, że miasto jest w ręku wojsk abisyńskich. Rząd abisyński ogłasza, że wczoraj nad rzeką Webbi Szebeli strącono dwa samoloty włoskie.

Na froncie północnym

RZYM, 6. 11. PAT. Według oficjalnego komunikatu z głównej kwatery włoskiej, straże przednie posuwają się naprzód na całym froncie północnym w Abisynji. Na pograniczu pustyni kraju Danakilów wojska włoskie minęły Gabalę, posuwając się w kierunku Dato. Pierwszy korpus armji włoskiej zajął miejscowość Agulę, a patrole sięgają już Adalo. Korpus armji tubylczej posuwa się wzdłuż doliny strumienia Sallo. Drugi korpus zajmuje stanowiska Adiabo i Chire na odcinku somalijskim. Kolumny włoskie kontynuują działalność w Ogadenie. Eskadry lotnicze dokonują lotów wywiadowczych, mających duże znaczenie strategiczne.

Wydobycie skarbu cesarza Menelika

PARYŻ, 6. 11. Korespondent „l'Intransigeant" donosi z Addis Abeby, że dziś przystąpiono tam do wydobycia skarbu cesarza Menelika, który umierając wydał specjalne zarządzenie, dotyczące tego skarbu. Skarb ów był złożony w podziemiach mauzoleum Menelika i miał być użyty tylko w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, zagrażającego państwu. Ażeby dostać się do wnętrza podziemi trzeba było wysadzić dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości półmetrowej. Według oficjalnych wiadomości skarb cesarza Menelika wynosi 8 milj. talarów Marji Teresy, czyli około 40 milj. franków, prócz tego zawiera sztaby złote, srebrne i platynowe wartości 135 milj. franków.

Szczepy abisyńskie przechodzą na stronę Włochów

PARYŻ, 6. 11. (wł.) Ze źródeł włoskich donoszą o coraz częstszych wypadkach przechodzenia naczelników szczepów na stronę włoską. W poniedziałek poddał się Włochom naczelnik szczepu Agame, wskutek czego cały obszar wschodniego Tigre stał się dostępny dla penetracji włoskiej.

Na szczególną uwagę zasługuje wiadomość, że ku porozumieniu z Włochami skłania się Ras Dargile w Gondarze i Ras Immiru w Godżamie. Również te same źródła podają, że sułtan Ausy Jaja z kilkunastu tysiącami wojowników poddał się Włochom.

Gdyby wiadomości te potwierdziły się, Włochy bez dalszych walk opanowałyby całą północną Abisynję, a więc nietylko Tigre, ale również i znaczną część płaskowzgórza Amhara aż po jezioro Tana.

Dochodzą również wiadomości, o buntach w wewnętrznej Abisynji. Niektórzy rasowie w obecnych trudnościach w jakich znalazła się Abisynja widzą okazję do odzyskania niepodległości i wypowiadają posłuszeństwo swemu zwierzchnikowi.

Włosi odpowiadają na sankcje gospodarcze

RZYM, 6. 11. Od dzisiaj weszły w życie na całym półwyspie apenińskim przepisy, mające na celu dostosowanie potrzeb życia gospodarczego do sankcyj gospodarczych. A więc w ciągu dnia dzisiejszego zamknięte są sklepy rzeźnicze, w restauracjach podawana jest najwyżej 1 potrawa mięsna albo rybna.

Urzędowanie w biurach rządowych rozpoczęło się o 1 godzinę wcześniej niż dotychczas. Zakończenie urzędowania nastąpi również o godzinę wcześniej. Właściciele sklepów i biur prywatnych zostali wezwani do pójścia za przykładem urzędów. Wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach mają też rozpoczynać się wcześniej, tak, aby przed północą publiczność mogła powracać do domu. Spożycie benzyny będzie ograniczone naskutek znacznego podniesienia podatku od benzyny.

POSTULATY ŚWIATA PRACY

przedstawiła delegacja międzyzwiązkowej komisji robotniczej ministrowi opieki społecznej

WARSZAWA, 6. 11. PAT. W dniu 9 bm. przyjęta była przez ministra opieki społecznej delegacja międzyzwiązkowej komisji robotniczej, pod przewodnictwem posłów Kapuścińskiego, Stańczyka i Kota.

Delegacja przedstawiła panu ministrowi postulaty skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowem i hutnictwie do 8 godzin dziennie, oraz zgłosiła prośbę znowelizowania ustawy o urlopach od 1 stycznia 1936 r., w tym kierunku, ażeby zapłata za urlopy obliczona była za wszystkie dni ustawowo przyznanego urlopu.

Ponadto delegacja prosiła o niepociąganie do świadczeń podatkowych tych robotników, którzy przejściowo w okresach sezonowej konjunktury, przekraczają ustawowe minimum. Wobec likwidowania na terenie Górnego Śląska obozów junaków, delegacja prosiła ministra o utrzymanie tych obozów przez najgorsze miesiące zimowe, i dalszą opiekę nad bezrobotną młodzieżą.

P. minister opieki społecznej w odpowiedzi na zgłoszone postulaty zakomunikował, że stosunek rządu do zagadnienia świata pracy jest pozytywny i nacechowany wysoką życzliwością, czego miał możność dać dowód, przy okazji załatwienia sprawy kasy brackiej na Górnym Śląsku. Wszystkie zgłoszone postulaty robotnicze, pan minister potraktował z największą uwagą, wydając jednocześnie polecenia, kontynuowania pracy komisji pyrytetowej dla spraw skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowem i hutnictwie.

Przykładając wielką wagę do zagadnień młodzieżowych minister oświadczył delegacji, że sprawą junaków na Górnym Śląsku, zajmie się natychmiast fundusz pracy.

Olbrzymi pożar

HAIFA, 6. 11. PAT. Podczas wielkiego pożaru spłonęła doszczętnie wytwórnia mebli i warsztaty stolarskie Samberga oraz kolektyw „Mizrachi".

W płomieniach zginął Franciszek Samberg, który pochodził z Polski.

Prace nad obniżką taryfy osobowo-kolejowej

WARSZAWA, 6. 11. PAT. Praca nad redakcją nowej taryfy osobowo-kolejowej dobiega końca. Zreformowana będzie zarówno taryfa normalnotorowa jak i wąskotorowa.

Do wielu korzyści jakie przyniesie nowa taryfa, należy uchylenie stawek taryfy normalnej i zastąpienie ich stawkami taryfy podmiejskiej przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu podmiejskim i średnim do 200 km. a w szczególności pomiędzy stacjami wiejskiemi, gdzie dotychczas nie stosowano taryfy podmiejskiej. Tabele opłat normalnych będą ustalane procentowo od nowej taryfy normalnej. Stosownie do programu nowego rządu za rząd kolei przygotowuje również rewizję taryfy towarowej przeprowadzając badania statystyczne i kalkulacyjne, dotyczące taryf rolniczych, jak również ogólnych taryf podstawowych surowców i półfabrykatów, których cena ma być obniżona w ramach tego programu.

Prace przygotowawcze prowadzone są w ścisłym kontakcie z biurem ekonomicznem prezydjum rady ministrów i przy wyzyskaniu materjałów przedyskutowanych z państwową radą komunikacyjną.

Ślub księcia Gloucester

LONDYN, 6. 11. PAT. Dziś rano w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham odbył się ślub syna angielskiego króla Jerzego, księcia Gloucester z Alice Douglas Scott.

W uroczystości zaślubin wzięła udział rodzina królewska, król Norwegji, następca tronu Szwecji oraz król grecki Jerzy II.

GIBRALTAR, 6. 11. Z okazji ślubu ks. Gloucester okręty przystrojono odświętnie. Wieczorem wszystkie okręty będą iluminowane.

Jeden przeciwko pięćdziesięciu!

Jak Włochy przygotowują obronę przed sankcjami

(Korespondencja własna).

Rzym, w listopadzie.

Zbliża się chwila, kiedy sankcje gospodarcze przeciw Włochom staną się rzeczywistością. Więdną nadzieje na ich odłożenie. Co czyni Rzym, aby się im przeciwstawić? Jakie ma widoki na zwycięskie przetrwanie ekonomicznego oblężenia?

Zgóry wiadomo, że Włochy podejmą rzuconą rękawicę. Zapowiedział to Mussolini 3 października w mowie na placu Weneckim. Określił też postawę Włoch wobec sankcyj różnego rodzaju i stopnia. „Sankcjom gospodarczym — rzekł — przeciwstawimy karność naszą, małe wymagania co do poziomu życia i ducha ofiary“.

W słowach tych zamknięte są przesłanki, na których opiera się włoska kontrakcja.

Główne wytyczne jej już ustalono po rozważnem ocenieniu sił własnych i przeciwnika, tak materjalnych jak moralnych. Czynnik psychiczny wedle tutejszych sfer rządowych odegra w walce tej naczelną, jeśli nie decydującą rolę. I dlatego włoski aparat propagandowy pracuje pełną parą, aby urobić masy i przygotować duchowo do oczekających je zadań.

Wola przetrwania

Włoski plan obrony opiera się na założeniu, że naród okaże wielką odporność moralną, zdolność do ofiar i wyrzeczeń się, patrjotyzm, wiarę w wodza i wolę przetrwania aż do zwycięstwa. Natomiast liczy się w Rzymie, iż blok państw stosujących sankcje będzie mało zwarty, trawiony sprzecznemi tendencjami, **iż wiele krajów będzie stosowało zalecone rygory opieszale, działając pod przymusem Anglji wbrew własnym przekonaniom.**

Celem, do którego plan włoski zmierza, jest sparaliżowanie działania sankcyj. Punkt ciężkości ich nie polega na zakazaniu wywozu do Włoch szeregu surowców potrzebnych dla przemysłu wojennego, lecz na zaprzestaniu importu z tego kraju. Sprzedając tylko trzecią część tego co przedtem, bo tyle wynosi ich eksport do krajów niestosujących sankcyj, uzyskają one bardzo niewiele dewiz zagranicznych. W ten sposób deficyt bilansu płatniczego zwiększy się bardzo.

Kontrakcja

Hasłem więc jest: nic nie kupować od krajów, które zamkną się dla eksportu włoskiego. Jako dostawcy pozostaną jedynie kraje nie stosujące sankcyj. Możliwie wcale nie importować dóbr konsumpcyjnych, posiadane środki finansowe obrócić na kupno surowców, przedewszystkiem potrzebnych dla celów prowadzenia wojny.

Na wewnątrz znowu plan przewiduje radykalne obniżenie konsumcji artykułów zagranicznych i stworzenie zastępczych surowców.

Zmusza to naturalnie do przestawienia całej gospodarki, do przystosowania tak konsumcji jak produkcji do nowych warunków, które powstaną jako wynik działania sankcyj i kontrakcji przeciw nim.

Miarodajne czynniki ufają, **iż faszystowskie Włochy podołają temu wszystkiemu i wyjdą zwycięsko ze zmagań gospodarczych z blokiem 52 państw.**

Koła kierownicze oczekują wiele od ofiarności społeczeństwa i wysiłku. Liczą, że niski poziom życiowy mas u-odkrywczego wynalazców i techników. łatwi im przystosowanie się i konieczne wyrzeczenie się.

Makaronu jest dosyć

Silnym bardzo atutem dla Rzymu w całej tej polityczno - gospodarczej rozgrywce jest okoliczność, że Włochy posiadają dużą niezależność w dziedzinie wyżywienia. Dzięki „bitwie zbożowej“ uzyskały pełną samowystarczalność, jeśli chodzi o pszenicę.

Zbędnem jest zatem ograniczanie spożycia chleba i makaronu, dwóch głównych artykułów żywnościowych.

Dalej mają Włochy poddostatkiem owoców, wina, oliwy i sera. Nie starczy im nieco mięsa, ale nie stanowi ono fundamentalnej części pożywienia szerokich mas i spożycie jego da się bez trudu ograniczyć. Pewność, że w żadnym razie nie będzie groził głód, doda społeczeństwu otuchy i tężyzny.

Biorąc pod uwagę zaciętość i zapał, z jakimi Włochy podejmują realizację swego planu obrony przeciw sankcjom, oraz zasoby, któremi rozporządzają, przychodzi się do wniosku, że są one w stanie wytrzymać oblężenie gospodarcze wstrząsy — od 1 i pół do 2 lat. Jeszcze przed upływem tego czasu oręż darcze, jeśli nie nastąpią nieoczekiwa lub dyplomacja przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie.

R. N.

Utrudniony lot mjr. Karpińskiego

naskutek fatalnych warunków atmosferycznych

WARSZAWA, 6. 11. Do stolicy nadeszła depesza, że Niebieski Ptak wylądował w Akyab, gdzie lotnicy zmuszeni zostali do przerwania lotu naskutek fatalnych warunków atmosferycznych.

Łańcuch górski Arakan Yoma, idący wzdłuż wybrzeża, przez który muszą lotnicy przelecieć cały spowity jest w mgłach, uniemożliwiając przebycie tego niezwykle niebezpiecznego odcinka trasy. Pozatem nad górami szaleją bardzo groźne dla lotników burze podzwrotnikowe, połączone z silną ulewą i porywistemi wiatrami.

Dalszy start uzależniony jest przeto od poprawy warunków atmosferycznych. —

Doniosłe rozporządzenie

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o koncesjach na fabryki samochodów i montownie samochodowe.

Przedsiębiorstwa zabiegające o koncesje powinny przedstawić szczegółowy plan swych zamierzeń, skład osobowy założycieli, pochodzenie kapitału, zakres produkcji, zamierzone miejsce prowadzenia przemysłu, program inwestycyjny i produkcyjny.

Zakazane popisy młodocianych akrobatów

Na podstawie nowego rozporządzenia ministerjum opieki społecznej, zawierającego wykaz zawodów, w których niedopuszczalnem jest zatrudnianie małoletnich, wycofane mają być we wszystkich przedsiębiorstwach widowiskowych, jak: cyrkach, kabaretach itp. numery popisowe, w których występują małoletni, wykonywując karkołomne sztuki akrobatyczne.

Za urządzanie popisów akrobatycznych z nieletniemi wytaczane będą procesy sądowe

Spisują słonie

Gubernator Rhodezji (Południ. Afryka) polecił przeprowadzić spis wszystkich słoni, znajdujących się na obszarze prowincji. — Władzom angielskim chodzi w tym wypadku o stwierdzenie ile słoni, używanych jako zwierzęta pociągowe, można mieć do dyspozycji w razie potrzeby. W razie gdyby się okazało, iż liczba słoni zmniejszyła się od daty ostatniego spisu, wydany będzie zakaz polowania na te zwierzęta. Naskutek stosowanej dotąd ochrony, liczba słoni w roku ubiegłym sięgała dwunastu tysięcy, tj trzy razy tyle co trzydzieści lat temu.

Z kraju

Strajk woźniców

KRAKÓW, Zastrajkowało tutaj 50 robotników i furmanów zatrudnionych przy dostarczaniu węgla do domów prywatnych. Strajkujący domagają się zawarcia umów zbiorowych oraz podwyżki płac. Nie dopuszczają oni do wywozu węgla ze składów i w dwuch wypadkach pobili nawet dotkliwie furmanów, którzy zabierali węgiel, by wywieźć na miasto,

Laureaci m. Warszawy

WARSZAWA, Laureatem nagrody muzycznej m. Warszawy został Karol Szymanowski,

Laureatką nagrody literackiej m. Warszawy została Pola Gojawiczyńska autorka „Ziemi Elżbiety“ i „Dziewcząt z Nowolipek“.

Laureat m. Łodzi

ŁÓDŹ, Na posiedzeniu jury nagrody m. Łodzi wynoszącej 10,000 zł. dla przedstawicieli nauki, literatury i sztuk plastycznych, nagrodę jednomyślnie przyznano prof. Cz. Witoszyńskiemu, prof. politechniki warszawskiej i dyrektorowi instytutu aerodynamicznego w Warszawie za zasługi położone na polu lotnictwa polskiego.

Udaremnione manifestacje komuny

CZĘSTOCHOWA, Władze bezpieczeństwa zlikwdowały przygotowania do manifestacji komunistycznych organizowanych w Częstochowie przez elementy wywrotowe z okazji rocznicy przewrotu komunistycznego w Rosji, Policji udało się zlikwidować technikę okręgową KZMP i skonfiskować skład literatury wywrotowej. M, in, aresztowano Tadeusza Mamrozika i Temara Najmana czynnych działaczy komunistycznych.

Afera solna

KATOWICE. 19 bm. odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko katowickim fałszerzom soli jadalnej braciom Laskierom Akt oskarżenia zarzuca im, iż posiadając koncesje na hurtową sprzedaż soli, mieszali sól jadalną ze, szkodliwą dla zdrowia ludzkiego, solą przemysłową w ilości 33 proc. Mojżesz i Abraham Laskierowie przyznali się do winy.

18 lat rządów bolszewickich

Powolne, ale stałe odstępowanie od czerwonej doktryny równości

Osiemnaście lat już mija w dniu 7 listopada b. r. od chwili, kiedy na terenie Wszechrosji rozpoczął urzędowo istnienie trwający tam do dzisiejszego dnia ustrój bolszewicki. Przez długi okres tego czasu i w Rosji samej i w różnych krajach Europy nie brakło nigdy nadziei, przepowiedni i złudzeń, że bolszewicy nie utrzymają się długo u władzy. Tymczasem bolszewizm nie tylko zdołał utrzymać się, ale nawet utrwalić i ugruntować swe panowanie.

Jeżeli dzisiaj po osiemnastu latach wnikniemy trochę głębiej w życie bolszewickiej Rosji (co dostępne jest tylko nielicznym jednostkom), to zobaczymy tam różne nowe prądy, które są wielce znamienne, gdyż zapowiadają jakoby nową erę w Rosji. Są to przedewszystkiem: większa stabilizacja, rosnący nacjonalizm i wzmagająca się materjalna nierówność.

Kiedy rząd sowiecki odstąpił zdaje się bezpowrotnie, od swego zamiaru utworzenia komunistycznych w całej pełni gmin rolnych — nastąpiło znaczne polepszenie się sytuacji żywnościowej w kraju. Potem nastąpiło znaczne zwolnienie tempa prześladowania warstwy intelektualnej w Rosji. Wprowadzono następnie rozumne metody nauczania w szkołach, przywrócono znaczenie historji i geografji, wartość literacką klasyków, a jeżeli dodamy do tego pojawienie się w Rosji większej ilości różnych towarów — stwierdzimy w rezultacie znaczne zmniejszenie nadzwyczajnego rygoryzmu pierwszych lat bolszewizmu, okres większej stabilizacji i mniej gwałtownych zmian.

Tak samo i równość materjalna w Rosji należy już do przeszłości. Dzisiaj sam Stalin wymownie wypowiada się za lepszem uposażeniem w przemyśle za p r a c ę, lub za wybitne zdolności, co decyduje poważnie o biegu dalszych wypadków w Rosji. Nacjonalizm o podłożu bolszewickiem wzrasta coraz więcej, nie tylko wewnątrz kraju, ale i na zewnątrz, co uwydatnia się w coraz to aktywniejszej polityce zagranicznej Rosji sowieckiej.

Widzimy więc, że po 18 latach nastąpiło prawie całkowite, zarówno ideologiczne, jak i praktyczne przekształcenie bolszewizmu, który przeistoczył się w doktrynę i system rdzennie rosyjski, stając się coraz mniej niebezpiecznym dla Europy.

Zbyt realnie pojęta scena filmowa

Samobójstwo chińskiej Grety Garbo

W tych dniach przez ulicę Szanghaju przeciągał olbrzymi orszak żałobny, składający się z przeszło 100.000 osób. To byli zwolennicy chińskiej Grety Garbo, panny Yuen - Ling - Yu, oddający ostatni hołd utalentowanej artystce, która popełniła samobójstwo.

To nagłe samobójstwo jest otoczone mgłą tajemnicy. Genjalna artystka, która do łez potrafiła wzruszyć Chińczyków, przed dwoma tygodniami nakręciła nowy film, cieszący się wielkiem powodzeniem i przysparzający wielką chwałę jej nazwisku. Przed popełnieniem samobójstwa napisała ona do swego reżysera list następującej treści:

„Od dwóch tygodni, każdego wieczora, ukryta w loży przed oczyma cie kawskich, przypatruję się z napięciem filmowi. Szczególnie silne wrażenie wywarło na mnie samobójstwo, które popełniam w ostatniej scenie filmu. Zdaje mi się, że coś ze mnie umarło, że jakaś część mego ducha zmarła i pociąga mnie za sobą w nicość“.

Gazety jednak przypuszczają, że prawdopodobnie jakiś inny powód skłonił ją do samobójstwa, a mianowicie sprawy sercowe.

Runął sowiecki „pałac filmu”

RYGA, 6. 11. Według doniesień z Moskwy, wydarzyła się tam katastrofa budowlana. Sześciopiętrowy gmach t. zw. pałacu sowieckiego przemysłu filmowego, którego budowa została prawie ukończona, z nieznanych powodów runął, grzebiąc kilkunastu robotników. Dotychczas wydobyto 5 zabitych i kilkunastu rannych.

Po zawarciu układu handlowego z Niemcami

Po długotrwałych pertraktacjach, które toczyły się naprzemian w Berlinie i Warszawie, parafowana została w dniu 4 listopada r. b. umowa handlowa polsko - niemiecka, która wejdzie w życie prowizorycznie dnia 20 listopada r. b. Nowy układ reguluje na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania obrót towarowy między obydwoma krajami, przyczem płatności z tytułu tego obrotu będą się odbywały na drodze clearingu.

Umowa zawarta jest na okres jednego roku, z tem, że w razie niewypowiedzenia jej ulegnie automatycznemu przedłużeniu. Jak wyżej wspomnieliśmy, układ wchodzi w życie narazie prowizorycznie, ratyfikowany będzie bowiem przez parlamenty obydwu państw w okresie późniejszym.

W związku z podpisaniem nowej umowy polsko - niemieckiej, przypomnieć należy, jak układały się wzajemne stosunki handlowe między Polską a Niemcami w ostatnich latach.

Wojna celna polsko - niemiecka, prowadzona od r. 1925, doznała pewnego, chwilowego zresztą, złagodzenia w r. 1930 ze względu na podpisanie t. zw. umowy gospodarczej. Umowa ta jednak z powodu braku ratyfikacji ze strony Reichstagu nie weszła w życie. Dopiero jesienią 1933 r., po wejściu w życie nowej taryfy celnej w Polsce, zawarty został rozejm między obydwoma stronami, ostateczne zaś zniesienie zarządzeń bojowych nastąpiło w umowie z dnia 7 marca 1934 r. Stosunki handlowe poczęły od tej daty układać się lepiej, nie trwało to jednak długo. Z końcem czerwca 1934 r. nastąpiło bowiem w Niemczech zaostrzenie przymusowej gospodarki dewizowej i eksport polski niebezpieczeństwu zawarty został 11 października 1934 r. jeszcze jeden układ, t. zw. kompensacyjny, który jednak w wykonaniu praktycznem nie zadowolił żadnego z kontrahentów.

W dniu 14 października r. b. wygasło wspomniane porozumienie z 11 października 1934 r., wprowadzające we wzajemnych obrotach handlowych stawki konwencyjne dla ustalonych do tego kraju znalazł się wobec groźby całkowitego zamrożenia swych należności. Dla częściowego zaradzenia temu kontyngentów. Wobec tego, do chwili wejścia w życie nowej umowy z 4 listopada r. b. stosowane są do towarów niemieckich stawki celne t. zw. „kolumny drugiej" bez jakichkolwiek ulg konwencyjnych, odpowiednią taryfę zastosowały, rzecz oczywista, także Niemcy do towarów polskich.

Moment ten wpłynął na przyśpieszenie rokowań, które toczyły się w powolnem tempie, zwłaszcza ze względu na duże trudności w kierunku wydobycia zamrożonych należności eksporterów polskich z tytułu wywiezionych dotychczas do Niemiec towarów, jakoteż kolei polskich z tytułu tranzytu. Należności te na zasadzie nowej umowy będą „odmrażane".

W roku bieżącym przywóz towarów niemieckich do Polski w stosunku do roku poprzedniego znacznie się zwiększył, natomiast wywóz towarów polskich do Niemiec uległ zmniejszeniu. Ogółem przywieziono w okresie pierwszych 8 miesięcy r. b. z Niemiec do Polski towarów za 81.773 tys. zł. wobec 68.526 tys. zł. w odpowiednim okresie 1934 r., wywieziono zaś z Polski do Niemiec towarów za 92.211 tys. zł., gdy w 8 miesiącach 1934 r. za 111.307 tys. zł.

Udział Niemiec w ogólnym imporcie Polski wzrósł z 12.9 do 14.6 proc., gdy równocześnie udział Niemiec w ogólnym eksporcie z Polski spadł z 17.7 do 15.5 proc.

Przypuszczać należy, że te pozycje zmienią się i powinny zmienić się na naszą korzyść.

Obieg pieniężny wzrasta

WARSZAWA, 6. 11. Według sprawozdania Banku Polskiego za trzecią dekadę października rb. obieg biletów bankowych zwiększył się o 77,1 milj. zł. do 1046,8 milj. zł. (Tak wysokiego obiegu nie notowano w Polsce od trzech lat.) Pokrycie złotem wynosi 42,04 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

Nawrót wzrostu bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na teernie całego kraju w dniu 1 bm. wynosiła ogółem 264.109 osób, wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 4.087 osób.

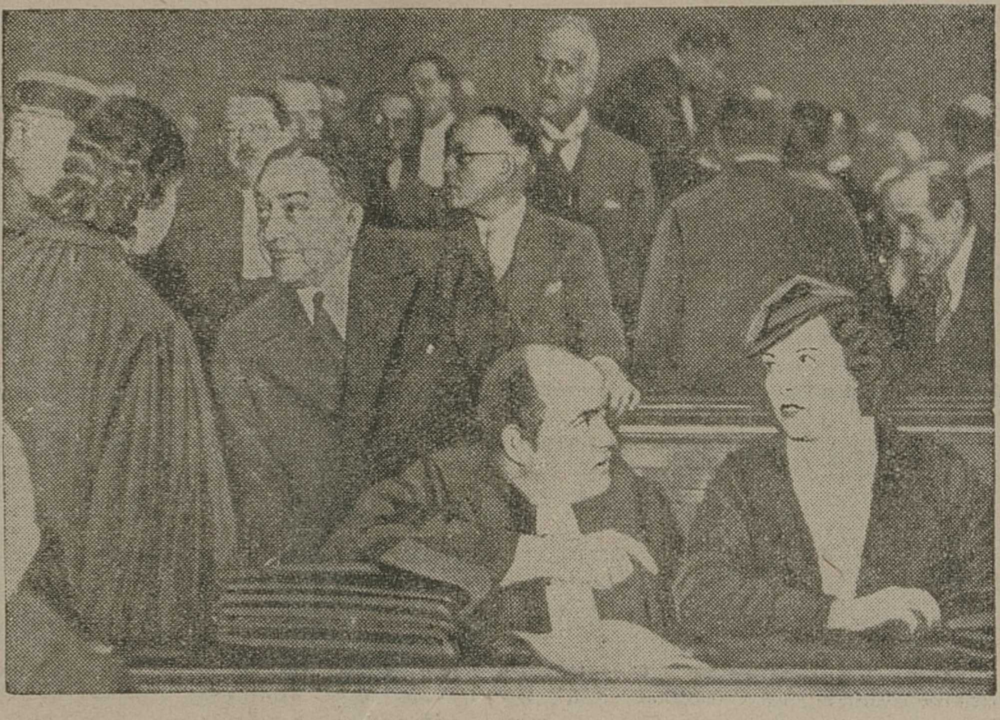
Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 22.682 osób, tj. o 1.100 osób więcej niż w dniu 15 ub. m. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu dwóch tygodni o 1.622 osób i wynosiła Śląsku wynosiła 89.557 osób, wykazując 28.051 osób. Liczba bezrobotnych na spadek bezrobocia o 775 osób.

„Misjonarze" bezbożnictwa

Gazety angielskie podają wiadomość, że w Rosji sowieckiej zorganizowano ostatnio specjalny oddział „misjonarzy bezbożnictwa", których zadaniem będzie bardziej niż dotychczas bezwzględne uwolnienie ludu rosyjskiego od „przesądów religijnych".

Przy pomocy tych „misjonarzy" bezbożnicy sowieccy mają nadzieję jeszcze przed końcem roku bieżącego osiągnąć cyfrę 13 miljonów „zdecydowanych" bezbożników i w ciągu 1936 r. powiększyć ją do 22 miljonów.

Dla wykształcenia odpowiedniego zastępu tych „misjonarzy" założono w Moskwie specjalne seminarjum.



W wielkim procesie afery Stawiskiego, jaki toczy się przed sądem przysięgłych w Paryżu, powszechną uwagę zwraca na siebie, zasiadająca w liczbie 21 oskarżonych żona Stawiskiego, którą widzimy na zdjęciu w rozmowie ze swym obrońcą.

Stawiskjada przed sądem

PARYŻ, 6. 11. W ciągu dwóch dni rozprawy przeciwko wspólnikom Stawiskiego, ukończono odczytywanie aktu oskarżenia i przystąpiono do badania oskarżonych. Pierwszy zeznawał b. dyrektor lombardu w Orleanie des Brosses, który zeznał m. in., że zgodził się wydać fałszywe bony lombardowi w Orleanie, wobec nalegań Stawiskiego, który groził popełnieniem samobójstwa. Oskarżony przyznaje się, że takie same operacje przeprowadzić miał w Bayonne. Na pytanie przewodniczącego, co wzamian otrzymał des Brosses, oświadczył, że otrzymał sumę 113.000 fr.

Oskarżony oświadczył dalej, że **miał zupełne zaufanie do Stawiskiego, wobec stosunków, jakie posiadał oszust**

Na pytanie, jakie to były stosunki, oskarżony nie chciał wymienić nazwiska żadnych osób wysoko postawionych.

Na wstępie rozprawy przewodniczący oznajmił, że w odpowiednim czasie stawią się na rozprawę nawet ci świadkowie, którzy teraz usprawiedliwiają swoją nieobecność. W kuluarach sądu krążą pogłoski, że większość wybitnych działaczy politycznych nie zamierza wogóle stawić się na rozprawę w charakterze świadków. Brak jednak tych osobistości sprowadziłby rozprawę do zwykłego procesu kryminalnego.

5 miljonów ludzi bez pracy i chleba

Klęska głodowa w Chinach

Jedna z największych klęsk głodowych, jakie zna historja współczesna, ogarnęła obecnie prowincje chińskie w Szantungu, a mianowicie Honan i Hopei. Jest to skolei trzeci rok, kiedy ogromne wylewy wód zatapiają całkowicie plony. Wskutek tego 5 miljonów ludzi pozostaje bez pracy i żywności, a tysiące nieszczęśliwych doznało szalonych strat, które przekraczają sumę 1.600 miljonów franków.

Więcej, niż 7.500 km. kwadr. uprawnych pól znajduje się pod wodą. Tam, gdzie rósł ryż, pływają obecnie dżonki.

Dziwne bywają jednak kaprysy natury. Pewna bowiem część ogarniętej powodzią prowincji Honan uniknęła powodzi, a mieszkańcy jej cierpią głód wskutek panującej tam suszy. O żywność jest tak trudno, że garść ryżu można nabyć za cenę paroletniego dziecka

W dodatku wśród tego chaosu i tej niedoli wytworzyły się nastroje rewolucyjne, które przypisywane są działaniu agentów japońskich.

Chęć do ożenku rośnie w dobrobycie

Statystyka zawartych małżeństw w Polsce

W okresie ostatnich dziesięciu lat (od 1925 do 1934 r. włącznie) zawarto w Polsce 2,734.781 małżeństw, oprócz małżeństw rytualnych, niezarejestrowanych we właściwych urzędach stanu cywilnego.

Największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawarto w r. 1929, mianowicie 299.171 małżeństw. W następnych latach liczba małżeństw spada, pewien wzrost następuje od r. 1933.

Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada w r. 1925 małżeństw 8.1, w roku ubiegłym zaś 8.3 małżeństw. Największą stosunkowo liczbę małżeństw zawarto w latach 1928 i 1929, mianowicie w obu tych latach przypada po 9.6 małżeństw na 1000 mieszkańców. Na przestrzeni ostatnich trzech lat liczba małżeństw w stosunku do liczby mieszkańców nie ulega zmianie i wynosi 8.3 małżeństw rocznie na 1000 mieszkańców.

Król Jerzy wraca do Grecji

LONDYN, 6. 11. W końcu tygodnia bieżącego udaje się do Londynu delegacja grecka złożona z wiceprezesa zgromadzenia narodowego, Balanosa, ministra wojny, generała Paganosa, oraz ministra komunikacji, Mawromichalisa. Delegacja zaprosi króla Jerzego oficjalnie, aby powrócił do kraju i objął władzę.

Tętno chwili

JEDYNA PORĘKA.

Oceniając z należytą sumiennością pozytywne walory, przedewszystkiem ogólnej natury, pokonania przez Ligę dotychczasowej słabości wewnętrznej w odniesieniu do naczelnego jej zadania — obrony prawa narodów do wolności i pokoju, niepodobna, bez narażenia się na niespodzianki i być może nawet poważne straty polityczne, zamykać oczu na rozbieżności i mnogość współgrających czy raczej współwalczących czynników w polityce międzynarodowej, także i na terenie genewskim. Współdziałajmy szczerze w Genewie nad podźwignięciem zasady poszanowania Paktu, lecz zarazem nie zamykajmy oczu na brak danych do formułowania twierdzenia, że mocarstwa wyrzekły się swoich własnych interesów i swojej własnej polityki na rzecz organizacji genewskiej,

Nie tak dawna przeszłość poucza nas, że najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla Ligi jest łatwość z jaką mocarstwa, grające główne role w polityce europejskiej i szerszej, przenoszą sprawy z terenu tej organizacji do zamkniętego grona porozumień między sobą i odwrotnie nadając tak znaczną elastyczność systemom politycznym, że tylko trzymanie się własnych stałych metod działania staje się dla państw, jak Polska, poręką uniknięcia kosztów zbyt gwałtownych i częstych zmian w charakterze sytuacji międzynarodowej i w układzie sił,

(Kurjer Poranny)

CHARAKTERYSTYCZNE ZJAWISKO

Jest to zjawiskiem charakterystycznem, że każda pogłoska o zbliżającej się amnestji powoduje, iż skazani za winy oczywiście udowodnione, zapowiadali i wnosili bezpodstawne apelacje i kasacje, aby sprawę przewlec do czasu amnestji. Zatem powtarzające się często amnestje przyczyniały się do zwiększenia pieniactwa i do wzrostu obciążenia sądów karnych.

Ponadto zauważa się wzrost liczby przestępstw drobniejszych, a jest to może wynikiem tego, iż wytworzył się system amnestyjnego zupełnego darowywania kar do sześciu miesięcy.

Błędnym byłby pogląd, iż takie drobne przestępstwa mają podrzędne znaczenie, możnaby zaryzykować twierdzenie, że poziomowi naszej kultury moralnej i gospodarczej główne niebezpieczeństwo zagraża wskutek rozdrapywania cudzego dorobku przez mrowie słabiej karanych drobnych przestępców, szczególnie recydywistów i wskutek wzrastania młodego pokolenia pod wrażeniem, że tego rodzaju przestępstwa korzystają z pewnego uprzywilejowania.

(I. K. C.).

KOMISJA MIĘDZYMINISTERJALNA W ZAGŁĘBIU

Konferencje w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Wczoraj przybyła do Zagłębia międzyministerjalna komisja dla współpracy z samorządem gospodarczym pod przewodnictwem dyr. gabinetu ministra skarbu **Wiktora Martina.** W skład komisji wchodzą ponadto, jako delegaci poszczególnych ministrów, pp.: **dyr. Krawulski, dyr. Igielski, nacz. Zieliński, nacz. Kaczmarkiewicz, nacz. Jastrzębowski, insp. Kolanowski i J. Michałowski.**

Przybyli ponadto z ramienia władz wojewódzkich naczelnicy wydziałów gospodarczych urzędu wojewódzkiego w Kielcach, dyr. wojewódzkiego biura funduszu pracy oraz okręgowy inspektor pracy.

Obrady rozpoczęły się o godz. 9.30 w sali zebrań plenarnych izby przemysłowo - handlowej. Za stołem prezydjalnym zasiedli: przewodniczący komisji **dyr. Martin oraz prezesi izb: rolniczej — poseł Kozłowski, rzemieślniczej — Balcer i przemysłowo - handlowej — poseł Sowiński.**

Po krótkiem powitaniu komisji przez gospodarza gmachu, posła Sowińskiego, i wstępnych uwagach dyr. Martina co do metody prac komisji, rozpoczęły się obrady.

W każdym punkcie porządku obrad przemawiali kolejno przedstawiciele wszystkich trzech izb. I tak: sprawy obrotu wewnętrznego pod kątem widzenia interesów i obecnego stanu gospodarczego we wsi omówił prezes izby rolniczej Kozłowski; następnie wiceprezes Saper (izba przemysłowo - handlowa omówił sprawę rozpiętości między cenami uzyskiwanemi przez producenta rolnego przez konsumenta w mieście w podstawowych artykułach spożywczych, wyjaśniając przyczyny tego zjawiska. Wiceprezes Saper omówił następnie trudności, jakie miejscowy przemysł przetwórczy odczuwa w sprawie zaopatrywania się w surowce, a w szczególności w drzewo i żelazo. Poruszywszy skolei sprawę działalności handlowej spółdzielni, monopoli państwowych i instytucyj publicznych, omówił referent sprawę dostaw i przetargów, wysuwając postulat decentralizacji tychże, wprowadzenia w życie oddawna gotowego projektu rozporządzenia o robotach i dostawach dla instytucyj publicznych, a wreszcie przedstawił najpilniejsze potrzeby kredytowe drobnego przemysłu i handlu.

Podobne zagadnienia oświetlił z punktu widzenia interesów rzemiosła dyr. izby rzemieślniczej Axentowicz, ilustrując swoje przemówienie szeregiem szczegółów co do obecnej sytuacji rzemiosła.

Szczegółowo i rzeczowo umotywowane postulaty w sprawie obrotu zagranicznego omówił wicedyr. izby przemysłowo - handlowej Gadomski, a uzupełniające postulaty w tej dziedzinie zgłosili z ramienia rolnictwa nacz. Byszewski i rzemiosła radca Siłuszek.

Postulaty komunikacyjne tak w zakresie rewizji ogólnej taryfy kolejowej, jak i specjalnie w odniesieniu do tutejszego regjonu omówili: st. ref. Siekański z ramienia izby przemysłowo - handlowej, senator radca Rydel z ramienia izby rolniczej i radca Siłuszek z ramienia izby rzemieślniczej.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do dalszych obrad. Mgr. Siekański przedstawił w zwięzłym i wyczerpującym referacie najważniejsze bolączki przemysłu i handlu w zakresie podatkowym. Wiceprezes izby rolniczej, poseł Długosz, w przemówieniu, ilustrowanem szeregiem, wziętych wprost z życia przykładów przedstawił sytuację podatkową wsi.

Radca prawny Braun omówił sprawy dotyczące ubezpieczeń społecznych i ochrony pracy, zwracając ze szczególnym naciskiem uwagę na zagadnienia zatrudniania młodzieży. Radca Musiał z ramienia izby rzemieślniczej i nacz. Byszewski z ramienia izby rolniczej uzupełnili powyższe wywody przykładami, motywując stanowisko przemysłu i rolnictwa.

Szczegółowy referat w sprawie zagadnień oddłużeniowych rolnictwa wygłosił dyr. izby rolniczej — Śląski.

Dyr. Axentowicz i dr. Braun podzielili sprawę wpływu akcji oddłużenia samorządu, jak również zamierzonego oddłużenia pracowników, na interesy rzemiosła oraz przemysłu i handlu.

Wiceprezes Długosz oraz dyr. Śląski, a następnie radca Jaguczański z ramienia izby przemysłowo - handlowej, przedstawili uwagi w zakresie spraw administracyjno - samorządowych oraz koordynacji działalności organów administracji rządowej z samorządem gospodarczym. Wiceprezes Przedpełski omówił regjonalną sytuację przemysłu węglowego Zagłębia.

W godzinach popołudniowych pod przewodnictwem poszczególnych członków komisji obradowały sekcje: przemysłowo - handlowa, rolnicza, rzemieślnicza, podatkowa, socjalna i komunikacyjna. Ponadto członkowie komisyj odbyli rozmowy z przedstawicielami związków zawodowych robotników i pracowników umysłowych.

Wieczorem komisja odjechała w dalszą drogę do Poznania.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Popołudniu, w inspektoracie pracy w Sosnowcu zwołana została konferencja przedstawicieli związków zawodowych robotniczych i pracowników umysłowych, przy udziale delegata ministerjalnego nacz. Zielińskiego, inspektora okręgowego inż. Kowalika i inspektora inż. Wesołowskiego.

Na konferencji tej przedstawiciele świata pracy poruszyli szereg zagadnień, dotyczących Zagłębia Dąbrowskiego.

Między innymi poruszano sprawę reformy systemu ubezpieczalni społecznej wprowadzenia samorządu do ubezpieczalni, utrzymania szpitala w Czeladzi.

Przedstawiciele związków robotniczych wysuwali sprawę ograniczenia turnusów i domagali się, aby rząd zajął przychylne stanowisko, względem żądań robotniczych w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie i hutnictwie.

Poruszano również sprawę uruchomienia kopalni „Reden" i sprawę unieruchomienia kopalni „Jakób".

W końcu podkreślić należy, że sekretarz ZZZ. p. Rylski poruszył sprawę reemigrantów z Francji, którzy w Zagłębiu egzystują w opłakanych warunkach, przyczem zaapelował do komisji, aby rząd zajął się losem tych ludzi.

Sprawy poruszane przez przedstawicieli związków mają być ujęte w formie wniosków, poczem za pośrednictwem inspektora pracy zostaną w najbliższych dniach przesłane do Warszawy, celem dalszego ich rozpatrzenia

Kandydatów na stanowisko prezydenta Dąbrowy jest już trzech

Konkurs na objęcie stanowiska prezydenta m. Dąbrowy został już przez magistrat dąbrowski rozpisany. Termin składania ofert upływa 20 bm.

Jak się dowiadujemy to dotychczas wpłynęły już do magistratu trzy oferty.

Pierwszym kandydatem na stanowisko prezydenta w Dąbrowie (ofertę nadesłano przed rozpisaniem konkursu) jest emerytowany pułkownik, Zagórski, z Białej koło Bielska. W tych dniach wpłynęły zaś oferty jedna b. burmistrza. zam. w pow łowickim i druga oferta jednego z profesorów z Będzina.

Nazwisk tych kandydatów narazie podać nie możemy.

Ciekawe jest, czy na stanowisko prezydenta znajdą się kandydaci z samej Dąbrowy.

Strajk w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu — trwa nadal

Konferencja w inspektoracie pracy nie dała rezultatu

Jak już pisaliśmy, onegdaj rano wybuchł strajk robotników w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu.

Powodem strajku jest zredukowanie trzech kandydatów na delegatów robotniczych. Przeciwko temu zwolnieniu robotnicy zaprotestowali strajkiem i w liczbie 170 ludzi okupowali fabrykę.

W dniu wczorajszym robotnicy nadal strajkowali, przyczem właściciel fabryki nie wpuścił do fabryki drugiej zmiany robotników, którzy również chcieli przyłączyć się do akcji strajkowej.

W związku z zatargiem w fabryce Czechowskiego odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, w której udział wzięli również sekretarz ZZZ. p. Rylski i sekretarz robotników przemysłu metalowego p. Angier.

Na konferencji właściciel fabryki p. Czechowski oświadczył, że ludzi wydalonych spowrotem do fabryki nie przyjmie, gdyż zwolnił ich spowodu braku pracy.

Na tem wczorajsze pertraktacje zostały zakończone i w dniu dzisiejszym odbędzie się jeszcze jedna konferencja w tej sprawie. Udział w dzisiejszej konferencji weźmie również inspektor okręgowy inż. Kowalik.

Jednocześnie dodać należy, że do bezpośredniego powodu wybuchu strajku, jakim było wydalenie z pracy trzech robotników przyłączyły się obecnie inne sprawy, jak nieuregulowanie należności za urlopy, wstrzymywanie zarobków i sprawa nowego cennika a kordowego.

Niewątpliwie odpowiednie władze zajmą się losem robotników i pouczą właściciela fabryki, że robotnicy też mają pewne prawa, zawarowane ustawami. Niewystarcza bowiem powiedzieć przy zwalnianiu kandydatów na delegatów robotniczych, że zwalnia ich się spowodu braku pracy. W tym fakcie widać dobitnie, że właściciel fabryki nie chce mieć u siebie robotników, którzyby należeli do organizacji zawodowej.

Robotnicy protestują przeciw reorganizacji szpitala w Czeladzi

Wczoraj przed południem bawiła w Czeladzi delegacja z Warszawy w osobach dr. Stawińskiego i insp. Kozłowskiego, która w towarzystwie naczelnego lekarza ubezpieczalni w Sosnowcu dr. Niepielskiego dokonała lustracji szpitala w Czeladzi.

Przyjazd delegacji z Warszawy wiąże się z zamierzoną reorganizacją szpitala czeladzkiego. Robotnicy miejscowych i okolicznych kopalni nie chcą słyszeć o krzywdzących reformach w szpitalnictwie w Czeladzi i na dzisiejszym wiecu, który odbędzie się w domu zbornym na Saturnie o godz. 3 popoł. przeciwko zamierzeniom dyr. ubezpieczalni kategorycznie zaprotestują. Na wiecu poruszona będzie sprawa przywrócenia apteki ubezpieczalni z kol. Piaski do Czeladzi.

KRONIKA

Czwartek 7 Listopad

Dziś: Karyny
Jutro: † Godfryda
Wschód słońca: 6.47
Zachód słońca. 3.51

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 7 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Piosenki w wyk. Janiny Godlewskiej. 16.00 Co wam się podoba? 16.15 Koncert z Krakowa. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00. Odczyt z Krakowa. 17.15 Muzyka lekka. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 Film plastyka, archtiektura. 18.30 Jak spędzić święto? 18.45 Koncert. 19.00 Nowiny leśne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka.. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Teatr Wyobraźni. 21.35 Nasze pieśni w wyk. Berty Bragińskiej. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

KATOWICE

Czwartek, 7 listopada.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj. 8.00 Transmisja z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.00 Płyty. 15.15 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Transmisja z Warszawy. 16.15 Transmisja z Krakowa. 17.15 Transmisja z Warszawy. 18.00 Transmisja z Poznania. 18.30. Kukiełki śląskie. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Karlikowa poczta. 19.10 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Warszawy. 23.05 Skrzynka francuska.

Z Kielc

KSIĄDZ USUNIĘTY SIŁĄ Z PARAFJI

W parafji Mnin, pow. koneckiego, diecezji sandomierskiej, miejscowy wikary ks. Król postępowaniem swojem wytworzył niezdrową atmosferę, wywołując ogólną niechęć i rozgoryczenie wśród parafjan. W związku z niezdrowemi stosunkami jakie istniały na terenie parafji już od kilku miesięcy, władze administracyjne, naskutek interwencji władz duchownych, zmuszone były położyć wreszcie kres panującym stosunkom i ks. Króla z dotychczasowego stanowiska usunąć.

Wobec wyraźnego oporu ks. Króla i agresywnej postawy nielicznej garstki jego popleczników, policja opornego księdza usunęła siłą z terenu parafji Mnin we wtorek, dnia 5 bm. rano.

Na terenie parafji trwa spokój.

(k) Zabił żonę. We wsi Huta - Podlesica, pow. kieleckiego, zmarła podczas porodu wśród nader tajemniczych okoliczności Katarzyna Kobuc.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że śmierć Kobucowej nastąpiła wskutek pobicia jej przez męża, który żył z nią w niezgodzie.

Zwłoki Kobucowej zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo - lekarskich.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W STRZEMIESZYCACH.

Dziś o godzinie 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" przebojową komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy".

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem teatr miejski gra świetną komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy". Bilety w cenie od 25 gr.

POSEŁ PACIORKOWSKI DYREKTOREM DEPARTAMENTU W MIN. SPR. WEWNĘTRZNYCH.

Prezydent Rzplitej podpisał nominację b. ministra opieki społecznej p. J. Paciorkowskiego obecnie posła na sejm, na stanowisko dyrektora departamentu politycznego w ministerjum spraw wewnętrznych.

—oOo—

KOP. „LIPNO" PRZEJĘTA PRZEZ NOWYCH DZIERŻAWCÓW.

W dniu wczorajszym odbyło się formalne przejęcie kopalni „Lipno" w Łagiszy przez nowych dzierżawców pp.: Cieślaków.

Konferencja w sprawie uregulowania zaległości robotniczych odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Strajk robotników na kopalni „Lipno" trwa w dalszym ciągu.

Po załatwieniu sprawy uregulowania zaległości przez nowych dzierżawców robotnicy opuszczą teren kopalni.

—oOo—

ZEBRANIE REEMIGRANTÓW Z FRANCJI.

W nadchodzącą sobotę, o godz. 4 popoł. w lokalu ZZZ. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 8 odbędzie się zebranie reemigrantów z Francji i Belgji, celem omówienia sytuacji, w jakiej się oni obecnie znajdują.

—oOo—

— **Zarząd stowarzyszenia „Samopomoc społeczna kobiet" w Sosnowcu** zawiadamia członkinie, że zebranie świetlicowe w dniu dzisiejszym w sali ratusza w Sosnowcu poświęcone będzie uczczeniu dnia Niepodległości.

— **Dziś zebranie komitetu przyjaciół szpitala dziecięcego w Zagłębiu.** Zebranie komitetu organizacyjnego tow. przyjaciół szpitala dziecięcego w Zagłębiu odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu towarzystwa.

— **Koło kobiece LOPP.** w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż w dn. 19 bm. rozpoczyna kurs informacyjny OPLG. dla członkiń koła. Wykłady odbywać się będą w ratuszu, wstęp bezpłatny, za okazaniem legitymacji członkowskiej. Biuro sosnowieckiego obwodu miejskiego L. O. P. P. ul. Dęblińska 13, tel. 8-96, przyjmuje zapisy na kurs i wydaje legitymacje członkowskie w godzinach urzędowych.— Ilość słuchaczek ściśle ograniczona.

— **Dancing harcerski.** W nadchodzącą sobotę ,dnia 9 bm. komenda hufca harcerzy w Sosnowcu urządza dancing w sali P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza nr. 17. Salonowy kwartet jazzowy przygrywać będzie do tańca, a chór kozaków dońskich, oraz soliści ,zaangażowani przez komitet zabawy specjalnie na tę, noc dadzą gościom możność spędzenia kilku godzin w miłej atmosferze uciechy, zdala od troski i zmartwienia.

Zysk z tej imprezy przeznacza się na kolonje dla niezamożnych harcerzy.

— **Komisja oddziałowa kół młodzieży PCK.** przypomina, iż dziś o godz. 16 w lokalu szkoły powsz. n. 9 w Sosnowcu, przy ul. 3-go maja 32, odbędzie się zebranie opiekunów kół młodzieży waz z przewodniczącymi i sekretarzami kół młodzieży, z terenu miasta Sosnowca, celem wzajemnego zapoznania się z planem prac poszczególnych kół młodzieży na bieżący rok szkolny oraz sprawą kursu ratownictwa pierwszej omocy dla kół młodzieży.

— **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę spędzono w ub tygodniu 412 szt. bydła, 2136 świń, 1 owiec, 64 szt. cieląt, razem. 2613 szt. zwierząt.

Ceny za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: od 40 gr. do 77 gr., cielęta: od 70 gr. do 90 gr., świnie: od 86 gr. do 140 zł.

Przebieg targu: spęd normalny, tendencja utrzymana.

Zwiedzajcie wystawę obrazów w ratuszu w Sosnowcu

urządzoną staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet

Wielki proces komunistyczny w Kielcach

W październiku ub. roku władze bezpieczeństwa wykryły na terenie woj. kieleckiego organizację komunistyczną obejmującą swoimi wpływami powiaty: stopnicki, pińczowski i jędrzejowski.

W wyniku dokonanych wówczas aresztowań, 28 z pośród aresztowanych, jako podejrzanych o komunizm — stanęło przed sądem okręgowym w Kielcach.

Rozprawie, która trwała pięć dni przewodniczył sędzia s. o. Borejko - Chodkiewicz, oskarżał pprok. Bogdanowicz. Oskarżonych, których większość stanowiła młodzież żydowska, w wieku od 17 do dwudziestu kilku lat bronili wybitni adwokaci z Warszawy i Kielc.

W wyniku rozprawy, we wtorek o godz. 13-ej sąd ogłosił wyrok mocą którego skazani zostali po 8 lat więzienia: Józef Skuza, Mordka Woller, Juljan Bąk i Fajzel Dziewięcki. Po 6 lat więzienia skazani zostali: Mendel Worzecha, Szlama Rozenberg i Mordka Drzewo. Na 5 lat więzienia skazana została Bajla Zylbersztajn. Po 4 lata zostali skazani: Jan Samiec, Moszek Fiszgarten i Herszel Frucht. Po 3 lata skazani zostali: Mordka Frucht i Nuta Nożyc Na 2 i pół roku skazany został Władysław Szyba. Po dwa lata skazani zostali: Jan Skuza, Ludwik Skuza i Andrzej Rak. Na półtora roku skazany został Chaim Koza, na 1 rok Wolf Grinbaum i 8 mies. Szlama Zajdman. Dwuch z oskarżonych skazanych zostało na 3 lata domu poprawy, pozostałych sędzia spowodu braku dostatecznych dowodów winy sąd uniewinnił.

Niech żyje rewolucja!

Wojownicza mężateczka w Sosnowcu

Na ul. Kuźnicy w Sosnowcu patrol policji natknął się na grupę komunistów, do których przemawiała jakaś młoda żydówka.

Na widok policjantów, żydówka wzniosła okrzyk: „Nie żyje rewolucja!" i umknęła w pobliski zaułek. Jednego ze słuchaczów 34-letniego ... ma Anszenkera ze Skały pod Ojcowem, zdołano ująć. Był on przedstawicielem komunistów tej miejscowości — złapano również wojowniczą nastrojoną prelegentkę, zamieszkałą przy ul. 1 maja 17 w Sosnowcu, Marję Natalową, lat 26, mężatkę.

Oboje zatrzymani odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali na półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na lat 4.

Składnica komunistyczna w hederze w Będzinie

Policja będzińska otrzymała niedawno temu wiadomość, że na rogu ulicy Prez. Mościckiego w Będzinie znajduje się punkt zborny kolporterów komunistycznych. W zastawioną w tem miejscu pułapkę, wpadł 18 letni Chaim Jakobson (Będzin, Małachowskiego 39), przy którym podczas osobistej rewizji znaleziono znaczną ilość bloczków Mopr-u.

Ujęcie Jakobsona, który był technikiem KPK. przyczyniło się do wykrycia składnicy Mopr-u, mieszczącej się przy hederze żydowskim w Będzinie. —

Przeciwko Jakobsonowi odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na lat cztery.

Zatarg pomiędzy pielęgniarkami żłóbka dla niemowląt a magistratem m. Sosnowca

Jak już pisaliśmy, magistrat m. Sosnowca ze względów oszczędnościowych dom dla niemowląt wydzierżawił siostrom zakonu św. Jadwigi z Bogucic.

W związku z tem cały personel dotychczasowy otrzymał wymówienia, przyczem magistrat miał wypłacić zwolnionym pielęgniarkom odprawę.

Na tem tle wynikł zatarg i zwolnione pracownice „okupują" pokoje zajmowane dotychczas przez siebie.

W dniu wczorajszym przybyła do naszej Redakcji delegacja zwolnionych pielęgniarek, która podała, że powodem zatargu jest stanowisko magistratu w sprawie odprawy, należącej się pielęgniarkom. Pielęgniarki twierdzą, że w skład ich pensji wchodziło i wyżywienie — obecnie więc przy odprawie domagają się zaliczenia do uposażenia wyżywienia, przyczem twierdzą, że w czasie urlopu do otrzymywanej co miesiąc pensji dostawały jeszcze pieniądze wzamian za wyżywienie. Magistrat stoi na stanowisku, że wyżywienie traktowane było jako wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i nie zalicza tego do uposażenia.

Prawdopodobnie zatarg ten zlikwiduje sąd.

Zuchwały napad w Niwce

W Niwce dokonano na szosie zuchwałej napaści na mieszkańca Niwki J. Wróblewskiego (Mickiewicza 12). Do Wróblewskiego podszedł stylu jakiś osobnik i ogłuszywszy go potężnym ciosem w głowę, zrabował mu kwotę 1 zł. 79 gr. i drobiazgi jakie miał przy sobie, poczem zbiegł. O napaść na Wróblewskiego posądzono 28-letniego mieszkańca Niwki Józefa Grubę (1 Maja 45), pięciokrotnie karanego złodzieja.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, przed którym Gruba wczoraj stanął, uniewinnił go wobec braku dostatecznych dowodów.

NIEZWYKŁE „ROZRACHUNKI"

P. Piotr Jurczyński, współwłaściciel garbarni „Czeladzianka", przechodząc wieczorem ulicą Bytomską w Czeladzi spotkał się ze swym kolegą p. B. Michałowskim, właścicielem restauracji. Znajomi zamienili kilka zdań między sobą, poczem p. M. upomniał się u p. Jurczyńskiego o swój dług, w sumie 200 zł. Do „porachunku" doszło bardzo szybko.

W czasie rękoczynów p. Michałowski uderzył jakiemś narzędziem w głowę i przyczynił się do kolicę oka swego przeciwnika.

Poszkodowany złożył skargę w policji, a następnie sprawę skierowano do sądu. Na onegdajszej rozprawie p. Michałowski wyjaśnił, że uderzył p. J. w głowę, ale został przez niego uprzednio kopnięty w brzuch.

Sąd skazał p. Michałowskiego na tydzień aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

Z TEATRU OMPIACKIEGO.

„Damy i huzary"

KOMEDJA ALEKSANDRA FREDRY.

Zespół sceniczny OMP.-u w Kazimierzu odegrał komedję Fredry pt. „Damy i huzary" w domu katolickim. Wybór sztuki był trafny, bowiem komedja Fredry, jakkolwiek powstała przed 100 laty, posiada i dziś jeszcze wielką wartość sceniczną, rozśmiesza widzów do łez swoim krzepkim humorem. Wykonanie tej zabawnej sztuki przez zespół ompiacki było bardzo dobre i udatne.

Młodzi aktorzy zachowywali się na scenie zupełnie swobodnie, wczuli i wżyli się należycie w atmosferę sztuki i w wykonywane role, dialogi toczyły się żywo, i udatnie. Należy też pochwalić odpowiednie i staranne wykonanie kostjumy. — Sztukę reżyserował p. A. Pająk. W głównych rolach wystąpili: p. Zielonkówna, Działachówna, Kaczmarczykówna, Dobrzańska, Dobrzański, Rek, Knap, Makola i Polak.

Przedstawienie poprzedziła krótka prelekcja prof. J. Lassoty o Fredrze i jego twórczości.

—oOo—

POŚWIĘCENIE SZTANDARU LEGJI INWALIDÓW WOJENNYCH WOJSK POLSKICH W SOSNOWCU.

Kompanja legji inwalidów wojennych wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego w Sosnowcu w dniu 11 bm. dokona poświęcenia własnego sztandaru.

Program uroczystości jest następujący: godz. 9 — zbiórka członków kompanji w lokalu legji, godz. 9.45 — wymarsz do kościoła parafjalnego na mszę św., godz. 10 — msza św. w kościele parafjalnym i powięcenie sztandaru, godz. 11.30 — wręczenie sztandaru kompanji legji inwalidów woj. W. P. w Sosnowcu przez komendanta garnizonu pulk. Smolkowskiego przed magistratem m. Sosnowca i wbijanie gwoździ, godz. 12.30 — wymarsz do płyty Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca, godz. 13.00 — odmarsz kompanji do lokalu legji i zakończenie uroczystości

SKAZANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ Z SOSNOWCA.

Przed sądem okręgowym w Katowicach stanęła onegdaj szajka złodziejska w osobach: Władysława Brodki z Sosnowca, Teofila Kowalskiego, Augusta Kowalskiego i Marji Maruszczykowej, którzy dokonali licznych kradzieży i włamań mieszkaniowych na terenie Mysłowic, Brzezin Śląskich, Janowa oraz Dziećkowic w pow. pszczyńskim.

Sąd skazał Władysława Brodkę na 1 lata więzienia, Teofila Kowalskiego na rok, Augusta Kowalskiego na 9 miesięcy oraz Marję Maruszczykową na 6 miesięcy więzienia.

— Zbiórka PCK. w Czeladzi. Komenda oddziału drużyn ratowniczych PCK. w Czeladzi zwołuje zbiórkę swych członków w dniu 11 bm. o godz. 9 rano na placu magistratu.

Z Zawiercia

(z) **Kwesta uliczna.** W dniu 1 bm. miejscowe towarzystwo opieki nad grobami bohaterów urządziło kwestę uliczną. Czysty zysk osiągnięty z tej kwesty w sumie 71 zł. 26 groszy przeznaczony został na cele towarzystwa, tj. na opiekę nad grobami bohaterów.

(z) **Program święta niepodległości.** W tych dniach sekcja obchodowa miejskiego komitetu święta niepodległości ustaliła ostateczny program święta niepodległości którego główne uroczystości odbędą się w niedzielę 10 bm. Opracowany program przewiduje: W sobotę 9 bm. o godzinie 18 ulicami miasta przemaszeruje pochód, w którym udział wezmą organizacje wojskowe, straże pożarne, szkoły itd.

W niedzielę o godzinie 11 rano w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, połączone z okolicznościowem kazaniem. Pożądanem jest, aby organizacje i korporacje wzięły udział w nabożeństwie ze sztandarami. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Następnie o godz. 12.30 w sali domu ludowego p. Stanisław Malanowicz wygłosi odczyt pt. „O żołnierzu polskim". Odczyt ten przeznaczony będzie dla b. wojskowych, przybyć także mogą i nie wojskowi. Wieczorem o godzinie 19.30 w sali domu ludowego urządzona zostanie akademja. Słowo wstępne wygłosi starosta p. Wardejn - Zagórski, część artystyczno - koncertowa wykonana zostanie przez absolwentów szkół muzycznych w Katowicach.

(z) **Czarna kawa - bridge.** Dowiadujemy się, że czarna kawa - bridge zorganizowana przez panie Wincentki w sobotę 9 bm. w dolnych salach resursy T. A. Z. wzbudziła ogólne zainteresowanie. Program wieczoru zapowiada się interesująco. Popisy wokalne, doborowa muzyka, stoliki do kart darmo, tani bufet we właściwym zakresie i zarządzie ściągną zapewne liczne zastępy gości, gdyż wobec charakteru zabawy nieobowiązują toalety wieczorowe. Całkowity czysty zysk przeznaczony zostanie na ciepłą odzież i obuwie dla najbiedniejszych. Podkreślić należy, że wszelkiego rodzaju wieczory i imprezy, urządzane przez Wincentki cieszą się zawsze niebywałem powodzeniem. — Przypuszczać należy, że i sobotnia impreza cieszyć się będzie powodzeniem, na czem skorzystają tylko najbiedniejsi.

(z) **Składka na rzecz kościoła parafjalnego w Myszkowie.** Dyrekcja fabryki „Światowit" w Myszkowie urzędnicy i robotnicy złożyli składkę na rzecz kościoła parafjalnego w Myszkowie 1500 zł.



Cesarz abisyński wyrusza z 75-tysięczną armją na front. Na zdjęciu cesarz, jadący na mule w otoczeniu swojej przybocznej gwardji.

RYBACY

— Dlaczegobyśmy nie mieli połowić trochę rybki? — rzekł pewnego razu Izrael Cybuch do Nechemji Ajzenkopfa.

— Przyznam ci się otwarcie, się nie znam na tego! — odparł pan Nechemja. — I wogóle łowić ryby w mętną wodę, to ryzykowne zajęcie. Wujaszek Salomon już drugi miesiąc siedzi na rządowe utrzymanie za takie coś.

— Nie bój się, ty głupi! — uśmiechnął się pobłażliwie pan Cybuch. Przecież to nie jest mętna woda. A co do znać się na łowienie, to bądź spokojny jestem z babci prababci pierwszaklaśny rybołowiec.

— Jednakowoż coś się boję! — westchnął pan Nechemja. — Co będzie, jak złapię wieloryba? Na same myśl niedobrze mnie się robi. Ty wiesz, jaki on jest duży? Jak koń. No to ja będę miał siłę jego wyciągnąć? On mnie wciągnie, nie ja jego!

— Przypuszczam, że wątpię, ażeby zła pałeś akuratnie wieloryba. A zresztą, co ryzykujesz? Nie będziesz mógł wytrzymać, to puścisz!

Pan Nachemja dał się przekonać i obaj przyjaciele, uzbrojeni w wędki ruszyli na brzeg Brynicy.

Lał ulewny deszcz i posterunkowy, idący wzdłuż rzeki, zdziwił się mocno, usłyszawszy następujące okrzyki:

— Op, cip, cip!

— Chodź no tu do mnie rybuchna moja faszerowana!

Zaintrygowany policjant zbliżył się do zziębniętych i dygocących przyjaciół, prosząc o okazanie zezwoleń na połów ryb. Stwierdziwszy zaś brak owych dokumentów, spisał amatorom rybołóstwa protokół.

— Myśmy nie łowili! — bronił się pan Cybuch rzed sądem. — Co to było za łowienie, z powodu nie złapaliśmy ani jedną rybę? To była tylko taka zabawa.

I wogóle wykluczowane było, ażeby coś złapać. Przecież deszcz padał, proszę szanownego pana sądu. A jak jest deszcz, to wszystkie ryby się chowają pod most, żeby nie zmoknąć!

Sąd skazał oskarżonych na dwadzieścia złotych grzywny każdego.

TU KULE — TAM KWIATY

Włoskie ministerjum propagandy rozpisało konkurs na najgustowniej udekorowane kwiatami dworce kolejowe w miejscowościach kuracyjnych, turystycznych, gdzie jest żywa frekwencja cudzoziemców. W konkursie wzięło udział 41 stacyj kolejowych. Pierwsze nagrody otrzymały dworce w Florencji, Abbazji. Gardone, Ballanza, Rimini, Riva i San Remo. Poza konkursem odznaczone zostały Capri i Assyż. Ogrodnicy i dekoratorzy którzy przyczynili się do upiększenia stacyj, otrzymali nagrody pieniężne.

Z Olkusza

(ol) **Reorganizacja komitetów miejskich i gminnych funduszu pracy w olkuskiem.** Z dn. 1 bm. na terenie pow. olkuskiego nastąpiła reorganizacja komitetów miejskich i gminnych funduszu pracy. Nowy regulamin opracował powiatowy komitet funduszu pracy, przyczem przewodniczących poszczególnych komitetów mianował już p. starosta olkuski. — Przewodniczącymi są: w Olkuszu — burmistrz Majewski, Wolbromiu—burmistrz Kallista, Sławkowie — wójt Kuś, Bolesławiu — p. Waśniewski, Rabsztynie — wójt Kluczewski, Dłużcu — wójt Osuch, Pilicy — wójt Drążkiewicz, Ogrodzieńcu — p. Liebelt, Kroczycach — wójt Węgrzyn, Kidowie — wójt Zagała, Jangrocie — wójt Orczyk, Sułoszowej — wójt Skrzypek, Skale — dr. Kościuszko, Minodze — wójt Jakubek, Cianowicach — wójt Ratoń i Żarnowcu — wójt Kwiecień.

(ol) **Egzaminy w straży fabryki „Wolbrom".** Wczoraj i onegdaj przeprowadzone zostało w straży pożarnej fabryki „Wolbrom" podstawowe wyszkolenie w zakresie pierwszego stopnia. Świadectwa otrzymało 30 strażaków na 31, przyczem prymusem został p. Rudolf Dominik, zastępca naczelnika straży fabryki „Wolbrom". Po egzaminie straży odbyła się kontrola sprawności wyszkolenia orkiestry, wykazując dobry poziom. Kontrolę przeprowadził p. K. Królikowski, powiatowy referent działu orkiestr.

Skład powiatowy komisji egzaminacyjnej stanowili pp.: referent spraw pożarnictwa st. instr. N. Kałkowski z Będzina (przewodniczący), naczelnik straży poż. K. Królikowski i jego zastępca J. Supernak z Olkusza oraz instruktor G. P. G. B. Kuliński z Wolbromia (fabryka).

(ol) **Kradzież.** W czasie nieobecności domowników, nieznany sprawca skradł onegdaj na szkodę Szczepana Szoty w cementowni „Ogrodzieniec" granitur smokingowy i garderobę ogólnej wartości około 180 zł.

Ofiary

Koło młodzieży P. C. K. przy szkole nr. 5 w Piaskach - Czeladzi składa na szpital dla dzieci gruźliczych zł. 5 i wzywa inne koła do składania ofiar.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

77. POWIEŚĆ.

Jakób, podszedłszy do umywalni, zlewał przez czas długi twarz i głowę zimną wodą, dla przywrócenia zmysłom równowagi, poczem zasiadł do pracy. Po załatwieniu interesu z właścicielem zakładu w Kingston, obydwaj z Owidjuszem wracali koleją w stronę New - Jorku, dokąd w nocy przybyli. w wielkim nieładzie utrzymywanym, Soliveau nazajutrz wstał bardzo rano, a zamknąwszy się w swym gabinecie. zasiadł przed biurkiem, rozłożył ćwiartkę listowego papieru, wziął pióro i nakreślił te słowa:

„New - Jork, 23 czerwca 1862 r.
Dyrektorowi generalnego szpitala
w Genewie.

Panie! Ufny w uprzejmość jego, pośpieszam prosić o wyświadczenie mi nader ważnej przysługi. Potrzebując poprzeć dowodami zgon mego krewnego Pawła Harmant, mechanika, nastąpiony w r. 1856-ym, w szpitalu, którego pan jesteś dyrektorem, proszę o nadesłanie mi kopji aktu jego zejścia, prawnie zlegalizowanej. Na koszta i wyniknąć mogące w tej sprawie poszukiwania. załączam sto franków, gdyby zaś powyższe wydatki nie dosięgnęły tej cyfry, pozostałość racz pan wnieść do kasy pomocy waszego dobroczynnego zakładu.

Z wysokiem poważaniem
Owidjusz Soliveau".
Druga ulica Nr. 55 p New-Jorku.

Odczytawszy ten list, włożył go w kopertę, a nakreśliwszy adres, udał się na pocztę, gdzie go wrzucił do skrzynki. W końcu miesiąca otrzymał akt zejścia Pawła Harmant, zmarłego na suchoty w genewskim szpitalu w dniu 15 kwietnia 1856 roku.

— Ha! samozwańczy Pawle Harmant — zawołał Soliveau rozpromieniony radością — teraz nie ty mnie, ale ja ciebie trzymam w mych szponach!

* * *

Lat dziesięć upłynęło od powyżej opowiedzianych wypadków. Nadszedł rok 1870, ów rok straszny. W dniu piątym grudnia, o godzinie jedenastej w południe, orszak pogrzebowy, wyszedłszy z probostwa de Chevry, skierował się w stronę kościoła tej wioski. Na czele szedł zacny ksiądz Langier, z nabrzękłemi od płaczu oczyma, drżącym głosem śpiewając „De profundis". Zwarty tłum ludzi postępował za niosącymi trumnę czarnem suknem nakrytą, z białym w pośrodku krzyżem.

Tuż po za trumną, oddzieleni od tłumu, szli dwaj mężczyźni; jeden z nich około lat trzydziestu pięciu mieć mogący, drugi podrostek czternastoletni w szkolnym mundurku.

Pierwszym był to znany nam malarz Edmund Castel, drugim Jerzy Fortier niegdyś, obecnie Jerzy Darier

Odprowadzano na wiekuisty spoczynek matkę przybraną syna Joanny. Zacna siostra proboszcza Langier zmarła w siedemdziesiątym roku życia, po kilkodniowej chorobie. Kształcący się w jednem z kolegiów Paryża, a wezwany do Chevry w chwili obsaczenia wojskiem tego miasta, Jerzy, był obecny przy śmierci tej tak godnej szacunku kobiety, przybranej swej matki, zgon której uderzył go w serce boleśnie.

Pomimo swoich młodocianych lat wieku, Jerzy nie był już dzieckiem; myślał i czuł wiele, pojmując, jaka próżnia ze śmiercią tej uwielbianej powszechnie kobiety otworzy się wokoło niego.

Po strasznej, pamiętnej wojnie nastąpił wreszcie pokój. Edmund Castel, wypełniwszy swój obowiązek w gwardji ruchomej Paryża, zawiózł Jerzego do kolegium Henryka IV-go, objąwszy na nowo w posiadanie swoją pracownię przy ulicy de Renne, cudem ocaloną przed napaścią prusaków.

Upłynął miesiąc od śmierci pani Darier; Edmund Castel wraz z Jerzym wrócili do Paryża, gdy dnia pewnego młody malarz odebrał list, nakreślony ręką Brygidy, starej służącej proboszcza, wzywający go ku jaknajśpieszniejszemu przybyciu do Chevry. Owładnięty smutnem przeczuciem, Edmund bezzwłocznie tamże pośpieszył.

Przybywszy na probostwo, poznał, że go przeczucie nie omyliło. Ksiądz Langier dotknięty był ciężką chorobą, jednakże zachowywał całą przytomność umysłu. Na widok wchodzącego młodzieńca, wychudła twarz chorego zajaśniała radością.

— Ostatnia chwila nadeszła — rzekł wyciągając rękę ku Edmundowi. — Bóg, którego tyle kochałem, któremu służyłem ze wszystkich sił moich, wzywa mnie ku sobie. Niechaj się stanie wola Jego święta...

Edmund, tłumiąc łzy, gwałtem mu się do oczu cisnące, chciał coś przemówić.

— Zapomnij o mnie, me dziecię — rzekł proboszcz — a mówmy o Jerzym. Wezwałem cię tu do siebie, ponieważ przed śmiercią pragnę powierzyć ci ważne zlecenia. Siądź i posłuchaj mnie.

Młody malarz siadł w pobliżu łóżka umierającego.

— Wiadomo ci — zaczął ksiądz Langier — iż moja siostra przekazała cały swój majątek Jerzemu, przybranemu przez nas synowi.

— Wiem o tem — odrzekł artysta

c. d. n.

Wiadomości radjowe

WSPANIAŁY PROGRAM OPEROWY LA SCALI.

Z dniem 1 listopada rozpoczyna La Scala swój coroczny, bogaty i wspaniały program operowy. Przedstawienia te będą wydarzeniami niepowszedniemi w życiu artystycznem świata ,albowiem nietylko publiczność zgromadzona w imponującej sali opery medjolańskiej będzie mogła słyszeć najsławniejszych śpiewaków i dyrygentów oraz olbrzymią orkiestrę medjolańską, lecz również radjosłuchacze całego świata, posiadający aparaty lampowe.

Opery te transmitowane będą przez rozgłośnia włoska w Turynie, Medjolanie, Genui, Tryjeście, Florencji, Bolzano Rzymie III. Początek transmisyj radjowych punktualnie o godz. 20.50.

Inauguracją sezonu w La Scali będzie opera Bruno Barilliego — Meduza, którą dyrygował będzie Tullio Serafin w dniu 3.11 (niedziela). 6 listopada nadana będzie Madame sans gene — Umberto Giordano, pod dyrekcją kompozytora. Dnia 10 listopada poznają się słuchacze z operą Victora de Sabata — Rrjada pod dyrekcją La Rose Parodi, 13 listopada wystawiona zostanie opera Webera — Wolny strzelec, pod dyrekcją Edoardo Vitale, 17.11 -- Maski, Piotra Mascagniego ,pod dyrekcją kompozytora, 20.11. Trubadur, Verdiego pod dyrekcją Edoardo Vitale, 24.11. Adrjanna i Sinobrody, Pawła Dukas, pod dyrekcją Wittorio Gui, wreszcie 27.11 — Mario Rossi dyrygować będzie operą Granadosa — Goyoscas oraz, tegoż samego wieczora, Giussope Morelli operą Aldo Franhetto — Namiko San.

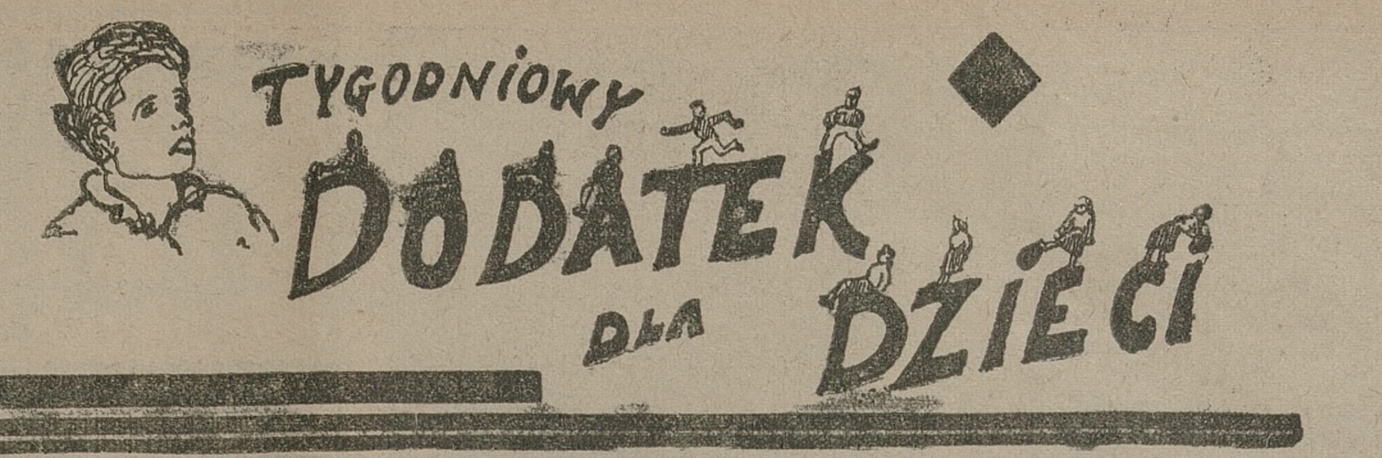
Tak przedstawia się program listopadowy La Scali, dostępny dla wszystkich posiadaczy aparatów lampowych.

Tak przedstawia się

Dodać należy, że radjofonja włoska, opierająca się na zamiłowaniach swoich słuchaczy, a specjalnie dla celów propagandowych — zwraca większą uwagę niż jakakolwiek inna radjofonja na świecie na transmisje operowe,czemu należy przypisać tak obfity repertuar jednego tylko odcinka twórczości muzycznej w radjo.

FABRYKA WIDZIANA OCZAMI J. CONRADA.

Dla szerokich kół interesujących się wypadkami włosko - abisyńskiemi będzie zapewne ciekawe, jakiemi oczami widział Afrykę znakomity pisarz, Józef Conrad-Korzeniowski. Wprawdzie Conrad nie opisuje Abisynji, ale warunki klimatyczne i sposób oddziaływania ich na psychikę europejską, który jest w całej Afryce podobny. Ten Kwadrans Literacki przeznaczony Afryce dnia 9.11 o godz. 15 wyjęty jest z arcydzieła Conrada pt. Jadro ciemności.



WŁOSI I ABISYŃCZYCY

Głos dzwonka odbijał się od ścian szkolnego korytarza, rozlegał się donośnie na podwórzu, ginął w zapchanej paltami szatni i przenikał przez drzwi do klas:

Dzyń, dzyń, dzyń... dzyńdzyńdzyń...

Cała szkoła ożyła. Z otwartych okien klas buchnęła wrzawa tak głośna, że aż na ulicy było słychać poszczególne głosy. Drewniane schody trzęsły się i dudniły od szybkiego stąpania dziesiątek par dziecięcych nóg. A co się działo na podwórzu! Dwóch panów dyżurnych nauczycieli nie mogło sobie tutaj dać rady z chłopcami, którzy podzieliwszy się na dwa obozy, bawili się w wojnę włosko-abisyńską. Terenem najzaciętszych walk było miejsce w pobliżu dużych kałuż wody, za któremi znajdowały się główne siły „abisyńczyków" — kilkunastu chłopców z czwartego oddziału. Włosi — chłopcy z piątego — odważnie nacierali całemi chmarami ze wszystkich stron i sytuacja z minuty na minutę stawała się coraz groźniejsza dla „abisyńczyków". Do abisyńskiego sztabu, który stanowili: Stefek Tomczak, Jurek Kowalczyk i Jasiu Zielonkiewicz, co chwilę przybiegał zdyszany goniec z meldunkiem:

— Włosi wdzierają się od strony altanki...

— Włosi są na tyłach...

— Stolarski, Baranowicz i Michalczyk w niewoli!

Gdy przyszła wiadomość o tem, że zdrajca Musialik ułatwił „Włochom" dostęp do paki ze szczudłami, na abisyńczyków padł blady strach i stracili zupełnie głowy: ostatnie miejsce obronne — szeroko rozlane pod płotem kałuże wody deszczowej, — lada chwila mogli „Włosi" przebyć na szczudłach. — Co robić? Co robić? Jak ich odeprzeć? —martwił się Stefek Tomczak, targał z rozpaczy swoją jasną, rozwichrzoną czuprynę, a w ciemnych oczach Jurka Kowalczyka ukazały się łzy, choć wiadoma rzecz, że Jurek nigdy nie płacze, że nie płakał nawet wczoraj, kiedy oberwał dwóję z geografji i nauczyciel kazał mu przyjść z matką do szkoły. Nawet Jasiu Zielonkiewicz, co to umie zachować zawsze zimną krew, stracił swój spokój na widok włoskiej kawalerji, która już była na szczudłach i szykowała się do sforsowania kałuż.

Ja mam na nich sposób! — odezwał się naraz mały Rysiek Doros, który choć pętak i mamin synek, został przyjęty do nielicznej armji „abisyńskiej"

— No co? Co takiego? Co? — posypały się zewsząd zapytania w stronę Rysia.

— Kiedy „Włosi" będą przechodzili na szczudłach przez kałuże, wtedy my...

— „Włosi" przechodzą kałuże! — przerwał Ryśkowi Stefek Tomczak.

Chłopcy zdrętwieli. Rzeczywiście: silny oddział „włoski" posuwał się powoli na szczudłach w stronę abisyńskiego sztabu. Na przedzie kroczył zdrajca Musialik, co to wydał szczudła „Włochom". Śmiał się i wołał zdaleka do swoich dawnych towarzyszy zabawy, „abisyńczyków":

— Nie chcieliście mnie wybrać na wodza? Zobaczycie teraz, pętaki! Myślicie, że będę zwykłym szeregowcem w takiem dziurawem wojsku, co to składa się z takich pętaków i mamich synków, jak Rysiek Doros?

— Z pętaków, ale nie ze zdrajców, ty Gugso! — odwrzasnęli chłopcy z czwartego oddziału.

„Włosi" podchodzili coraz bliżej. Musialik, przezwany zdrajcą „ras Gugsą" — pokazywał im ręką miejsca, które mają najpierw zająć.

Nagle stało się coś dziwnego: Włosi się zatrzymali, chcieli zawrócić, ale nie zdążyli już: w sam środek kałuży, pod stopy, właściwie pod szczudła ich oddziału upadła duża deska, oderwana od płotu. To mały Rysiek sprawił „Włochom" taką łaźnię. Zachlapani i zmoczeni, zaczęli się mieszać i uciekać, potrącać i zrzucać ze szczudeł w kałużę. Pierwszy uciekał zdrajca „Gugsa" — Musialik — Już był o dwa kroki od miejsca, gdzie się kończy kałuża, gdy poślizgnął się, szczudła mu się rozkraczyły niezdarnie i runął jak długi w kałużę, aż opryskał wszystkich „Włochów".

„Abisyńczycy" szaleli z radości. Kędzierzawy Stefek Tomczak, czarny Jurek Kowalczyk i inni chłopcy z „abisyńskiej" armji huśtali małego Ryśka Dorosa. Nawet flegmatyczny Jasiu Zielonkiewicz się rozruszał.

— A widzicie...! — wołał Rysiek — Lepszy pętak i mamin synek od zdrajcy. O patrzcie!

Wszyscy spojrzeli na Musialika, którego wskazywał ręką Rysiek. Zdrajca — Gugsa gramolił się zapłakany, ociekający wodą, zabłocony.

Był tak komiczny, że nawet „Włosi" zaczęli się z niego śmiać. Któryś z „Wochów" powiedział:

— Dobrze ci tak zdrajco! Po co nas tu prowadziłeś i zdradziłeś swoich?

Br. Górecki, ucz. VII oddz.

WICHER

—Wichrze szalony, o wichrze szumny.
Ty mych topoli złamiesz kolumny,
Tych z mych jarzębin zrywasz korale.
Ucisz, o wichrze, ucisz swe żale!

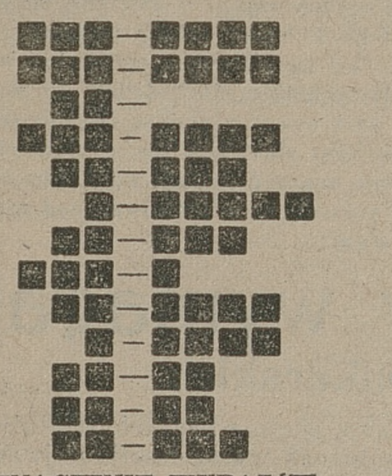
Do snu się ułóż w tym czarnym borze:
Tam z mchów masz miękkie, wygodne łoże,
Tam nie przebudzi cię żadne echo...
A tu—wróbelki trwożysz pod strzechą.

I piosnka moja, gdy w świat wyleci.
Piosenka, co dobrem światełkiem świeci,
Zgaśnie, zdmuchnięta twoim powiewem,
I nie rozdzwoni się nigdy śpiewem.

Ucisz, o wichrze, skargi tułacze! —
A wicher szumi, szumi i płacze.

M. CHEŁMOŃSKA.

Łamigłówka



ZNACZENIE WYRAZÓW.

1. Kieruje pismem.
2. Część powieści.
3. Inaczej szpalta.
4. Metalowa literka.
5. Ostatnie słowo w każdej powieści
6. Maszyna, zastępująca ręczne składanie liter.
7. Pudło, w którem znajdują się czcionki.
8. Pisze wiersze.
9. Poprawianie błędów drukarskich.
10. Inaczej dziennik.
11. Nazwa człowieka, który składa pismo do druku.
12. Inaczej zeszyt.
13. Wkłada się w nią pismo przed wysłaniem.

Szereg pionowy liter, znajdujących się w miejscach, oznaczonych kreskami da nazwę biura, które w każdem piśmie zajmuje się przyjmowaniem prenumeraty i wysyłką pisma.

Za trafne rozwiązanie tej łamigłówki przyznana będzie wartościowa nagroda.



Wielu z Was napewno jest filatelistami, t. zn. zbiera znaczki pocztowe. Zdjęcie powyższe napewno zainteresuje filatelistów — przedstawia ono pamiątkowy znaczek jugosłowiański z podobizną śp. króla Aleksandra.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWEK Z POPRZEDNIEGO „DODATKU DLA DZIECI"

Magiczna figurka.

PAKA
ARAK
KAŁUŻA
AKURAT
ŻABA
ATAK

Zagadka Nr. 1

Wieprz.

Zagadka Nr. 2

Należy zbudzić śpiącego pana.

• • •

Dobre rozwiązania nadesłali: Danusia Polczykówna, Edward Warszawski, Jan Popiołek, Kazimierz Misterka, Janka Zawiślakówna, Zosia Kowalska i Zygmunt Musialik.



Belgijski minister wojny w ostatnich dniach zilustrował zmotoryzowane oddziały armji, które zostały zaopatrzone niedawno w nowe czołgi. Zdjęcie przedstawia moment lustracji.

ZE SPORTU

Smutne widoki olimpijskie naszego piłkarstwa

Tegoroczny bilans spotkań naszej reprezentacji piłkarskiej jest wyjątkowo niepomyślny Jedyny sukces, to nieczneczne i niewątpliwie dość przypadkowe zwycięstwo 1:0 na wybitnie słabą drugą drużyną Austrji. Porażki, to przedewszystkiem remis z Łotwą (3:3), kompromitująca klęska 1:5 reprezentcaji ligi w Lipsku, 0:1 z Niemcami 2:5 w pierwszym meczu z Austrją, 2:3 z Jugosławją, no i skandaliczna klęska 1:4 z Rumunją zamykająca sezon przedolimpijskich przygotowań naszego piłkarstwa. Stosunek bramek także ma swoją wymowę — 10 do 21!

Musimy przyznać, że w ubiegłym sezonie dokonano wielu wysiłków dla podniesienia poziomu tej najpopularniejszej dziedziny sportu. Sprowadzono, obok trenera związkowego, wielu trenerów klubowych, próbowano narzucić pewien okreslony kierunek i system gry, który poprowadził naszych sąsiadów do wielu sukcesów W drużynie reprezentacyjnej dokonano wszelkie możliwe eksperymenty, sięgano do najgłębszych rezerw, wypróbowano wszelkie możliwe kombinacje.

Ani odmładzanie drużyny, ani zastosowanie taktyki wzmocnionej defensywy nie dało rezultatów. Ani jednego sukcesu któryby mógł zwrócić na nas uwagę piłkarskiej Europy, kompletny upadek zaufania we własne siły, który musiałby nas napełniać obawą nawet o rezultat z reprezentacją Litwy, czy Luxemburga.

Dziś fatalny sezon jest już właściwie skończony i należy sobie zadać pytanie, czy wysłanie reprezentacji na Olimjadę ma jakiekolwiek logiczne uzasadnienie.

Ostatnie doświadczenia wskazują dość wyraźnie, że liczenie na serję zwycięstw jest zupełną utopją. Nawet tam, gdzie będą mieli wstęp wzbroniony otwarci zawodowcy, spotkamy wiele drużyn, które są od nas zdecydowanie lepsze. Nie potrzeba daleko szukać — Niemcy, Danja, Szwecja, Holandja. A czy łatwo pójdzie z amatorskiemi zespołami Austrji, Węgier, Włoch czy Czechosłowacji, to jeszcze tak że pytanie. Do tego należy dodać, że wielkie prawdopodobieństwo ciężkiej porażki z drużynami pozbawionemi swych najlepszych jednostek (profesjonałów), będzie dla naszego prestiżu klęską specjalnie poniżająca.

A teraz drugie uzasadnienie — wyjazd po naukę. Jednym z pierwszych atutów propagatorów wyjazdu jest słabość (problematyczna) olimpijskich przeciwników. Jeśli tak będzie w istocie ,to trudno mówić o zdobywaniu w Berlinie nauki. Niewątpliwie lepszą szkołę możemy otrzymać od zawodowców sąsiednich państw

Reasumując, dochodzimy do wniosku, że nasi ewentualni olimpijscy przeciwnicy będą zbyt słabi aby się od nich wiele dobrego nauczyć ,a zbyt silni, abyśmy mogli pokusić się o wymowne nad nimi zwycięstwa.

Czego anglicy wymagają od sędziów piłkarskich

Problem sędziowania meczów piłkarskich jest aktualny nietylko u nas. Przed niedawnym czasem jedno z pism londyńskich opublikowało ciekawy artykuł na temat sędziów piłkarskich. Z artykułu tego wynika, iż sędziowie angielscy nie mają powodu uskarżać się na słabe uposażenie. Sędziowie bowiem I-ej i II-ej klasy otrzymują tytułem diet 80 zł. dziennie i zwrot kosztów podróży III klasą w obydwie strony. Jeżeli sędzia skutkiem sędziowania musi także spędzić noc poza domem, otrzymuje dodatkowo 30 zł. Djety sędziego III klasy dochodzą łącznie do 50 zł.

W miesiącach zimowych każdy sędzia musi się stawić na boisku, na którem ma się odbyć mecz, godzinę przed rozpoczęciem zawodów, a to aby orzec czy boisko nadaje się do gry. Gospodarz jednak meczu ma prawo zażądać aby sędzia zjawił się na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu, by ewentualnie można było doprowadzić boisko do porządku według wskazówek sędziego. Mimo to sędziowie angielscy pełnią swoje funkcje z zapałem, a jeden z czołowych sprawozdawców sportowych napisał, co następuje: „Jak czytelnikom wiadomo — krytykuję chętnie naszych arbitrów. Muszę jednak wyrazić moje najwyższe uznanie sędziom za ich poczucie obowiązku. Są oni tego rodzaju entuzjastami footballu, że nie oddaliby sobotniego popołudnia za skarby całego świata".

W piśmie tem podano także krótki wykaz zalet, które powinny cechować sędziego piłkarskiego. Oto czego wymagają od sędziego anglicy: 1) odpowiedniej kondycji fizycznej, 2) dużego zasobu energji i umiejętności odpowiedniego potraktowania 50 tysięcy widzów, 3) odpowiedniej tolerancji w odniesieniu do podenerwowanych graczy, 4) umiejętności wyzbycia się niepotrzebnego gwizdania, 5) odpowiedniej sumy surowości, aby pokierować niekarnymi graczami.

Jak więc widzimy, wymagania, stawiane sędziom przez anglików, są niemałe, mimo to jednak stwierdzić należy, iż większość sędziów odpowiada tym wymogom, a sędziowie angielscy cieszą się na całym świecie jak najlepszą opinją i są zapraszani do prowadzenia najpoważniejszych meczów międzynarodowych i międzypaństwowych.

× **Międzynarodowy raid automobilowy odbędzie się w r. 1936 w Polsce.** Automobill - Klub Polski projektuje urządzenie w czerwcu roku przyszłego wielkiego międzynarodowego raidu automobilowego 24 godzinnego. Termin raidu został już uzgodniony podczas kongresu automobilowego w Paryżu, na którym obecni byli przedstawiciele polscy pp. Regulski i Raczyński.

× **Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach** zostanie definitywnie otwarty 9 bm. W dniu poprzedzającym otwarcie nastąpi próbne mrożenie płyty lodowej.

× **Podoficerowie rezerwy zdobywają POS.** Onegdaj podoficerowie rezerwy koło Dębowa Góra w Sosnowcu przystąpili do zawodów o POS. Próbę przeprowadził na boisku miejskiego komitetu PW. i WF. prof. A. Jakimow.

P. O. S. zdobyli następujący podoficerowie rezerwy: Jan Walc, Teodor Chmurzyński, Władysław Będkowski, Paweł Tajchman, Ludwik Niedbała, Józef Ziębowski, Bolesław Śmietanka, Antoni Biederman, Stanisław Śmietanka, Bolesław Ławik, Robert Piotrowski, Józef Pasternak, Franciszek Bartel i Franciszek Zając.

NOWY WYNALAZEK.



Aparat radjowy dla głuchoniemych.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.